

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk. miesięcznie — 1 mk. Za przesyłkę pocztową i odnośnienie do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu — 20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—50 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna № 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

#### Kwatera główna 17 bm.

##### FRONT ZACHODNI.

Anglicy na wschód od Loos wysadzili sześć min bez rezultatu.

W różnych punktach Champagnii, jako też między rzeką Maas i Mosellą zacięte walki artylerji.

W okolicy Maas przeciwnik świeżą dywizję, z kolei 27, która ukazała się od początku walk na tym stosunkowo niedużym terenie, kilkakrotnie rzucał przeciwko naszym pozycjom na wyżynie Morthomme. Podczas pierwszego ataku, dokonanego bez przygotowania artylerji, w rodzaju napaadu, niektóre oddziały przerwały się do naszych pozycji, gdzie reszty ich, nie ranione, wzięte zostały do niewoli. Drugi atak zламаł się już w naszym ogniu.

##### FRONT WSCHODNI I BAŁKAŃSKI.

Położenie naogół bez zmian.

Naczelne

Dowództwo armji.

### KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń 17 marca.

##### FRONT ROSYJSKI.

W kilku miejscach frontu nad Strypą pomyślne utarczki przednich oddziałów.

Na zachód od Tarnopola wojska nasze przedarły się do rosyjskich przednich pozycji, wzięły do niewoli chorążego i 67 żołnierzy, zdobyły karabin maszynowy i cztery przyrządy do miotania granatów w.

##### FRONT WŁOSKI.

Włosi zaniechali swych bezowocnych ataków na froncie Isonzo. Jak i dotychczas wszystkie nasze pozycje pozostały pewnie w naszym posiadaniu.

##### FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Bez zmian.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
v. Hofer  
Feldmarszałek-leutenant.

BERLIN (17 bm.) Berliński «Lokalanzeiger» w artykule wstępnym «O położeniu» wyraża się, że niema różnicy zdań co do tego, iż wszyscy stojący na czele mężowie zrozumieli, że każdy dostępny nam środek konieczny powinien być stosowany i że **postanowienie jest niezachwiane** wydać nam walkę zniszczenia przeprowadzić za pomocą wszelkiej broni jaką rozporządzamy i z nieubłaganą stanowczością.

LONDYN (15 bm.) W Izbie niższej zaznaczył Long że **po 18 miesiącach wojny** mimo różnicy poglądów panujących w poszczególnych państwach i mimo rozbieżności interesów poszczególnych państw koalicji sojusz jest dziś silniejszy, odporniejszy i szerszy niż kiedykolwiek (oklaski). Mówca w dalszym ciągu zaznacza: stosunki między naszymi wielkimi sprzymierzeńcami a nami są tego rodzaju, że dają nam całkowitą rękojmię iż nie tylko do końca wielkich zapasów wojennych stać będziemy ramieniem przy ramieniu i walczyć jak jeden naród, lecz także po ukończeniu wojny, gdy wielkie zwycięstwo zostanie odniesione a pokój ponownie ustalony nie skończy się nasz sojusz, przyjaźń i sympatja, lecz trwać będą na zawsze, jako dowód, że staliśmy razem i walczyliśmy wspólnie jako jeden wspólny naród i jedna nacja. To jest najcenniejszy dobytek koalicji.

BERLIN (17 bm.) W memorjale złożonym państwowemu zarządowi kolonji przez 25 towarzyszy i pojedynczych firm czynnych w południowo-zachodniej Afryce, w którym zaznaczono konieczność zwrotu posiadłości w Afryce południowo-zachodniej między innymi znajdujemy następujące argumenty: Niemieckie posiadłości w Afryce południowo-zachodniej stanowią jedną kolonję niemiecką która daje możność większej masie ludności białej na stałe osiedlać się.

Co do posiadania niemieckich kolonji w Afryce południowo-zachodniej decyzja zapadnie w Europie.

Jak Anglja załatwi się z unją południowo-afrykańską jest jej sprawą.

Na powyższy memorjal odpowiedział sekretarz stanu dr. Solf co następuje: Z wielkiem zainteresowaniem przeczytałem zaopatrzony w liczne podpisy memorjal z dnia 4 marca. W odpowiedzi mogę tylko na to wskazać, co niejednokrotnie już miałem sposobność z przyciskiem zaznaczyć, że dołożę wszystkich sił, aby z chwilą zwycięskiego końca wojny — o czem przez chwilę nie wątpię —

Niemcy otrzymały z powrotem wszystkie swe dotychczasowe kolonje.

Znaczenie posiadłości niemieckich w Afryce południowo-zachodniej, jako terenu kolonizacyjnego z wielkimi widokami rozwoju górnictwa potrafię ocenić również, jak i osoby podpisane pod memorjałem. Co do wyrażonych ze wszystkich stron życzeń rozszerzenia kolonji niemieckich i wytworzenia pomyślnych warunków handlowych, mogę zapewnić, że nie są one bynajmniej w sprzeczności z programem restytucji dawnych niemieckich posiadłości kolonialnych w ich pierwotnym nieuszczerplonym zakresie.

WIEDEŃ (17 bm.) Jak dowiaduje się «Fremdenblatt», prawdopodobnie dojrzeje w pierwszej połowie kwietnia kwestja **czwartej austriackiej pożyczki wojennej.**

Warunki nie zostały jeszcze ustalone.

FRANCJA (A. A.) Były francuski generalissimus Lacroix wypowiada w «Tempsie» pogląd że należy spodziewać się **niemieckiego ataku generalnego** od strony nowo przez Niemców zdobytej pozycji na «Morthomme».

Sprawozdawca wojenny «Journal des Debats» odmawia znaczenia militarnego pozostałym na «Morthomme» francuskim pozycjom, mimo to jednak generał Petain nie powinien opuszczać pozycji zachodnich, dopóki nie została utracona komunikacja między Fort Marne a Morthomme.

Iuni sprawozdawcy mniej optymistycznie się zapatrują. Herve zwalcza w «La Victoire» stanowczo projekt angielski, użycia **100,000 Portugalczyków na froncie flandryjskim.** Anglja, posiadając 2 miliony rezerw powinna sama swój front zasilać nie unikając ofiar. **Portugalczycy** bardziej są potrzebni w **Salonikach**, gdzie Serrail bez zasiłków skazany jest na bezczynność.

BERLIN (17 bm.) Sprawozdawca wojenny «Lokalanzeigera» przypuszcza, że istnieje **związek między piątą ofensywą włoską** oraz nowymi próbami **natarcia rosyjskiego** na armję Böhm-Ermolli i grupę hr. Bothmera. Tymczasem Włosi po bardzo wielkich stratach, jakie ponieśli w ludziach, powrócili znowu do poprzedniego systemu ostrzeliwania pozycji austro-węgierskich.

PARYŻ (16 bm.) Generał dywizji **Roques** mianowany został na stanowisko **ministra wojny.**

PARYŻ (16 bm.) Organ urzędowy ogłasza rozkaz, mocą którego cały **tegoroczny urodzaj** zbóż jarych, z wyjątkiem nasion będzie odkupiony od producentów przed 31 grudnia 1916 r. po kosztach produkcji, licząc 33 franki za centnar podwójny (6 pudów).

KARLSRUHE (16 bm.) Podług «Baseler Nachrichten» wynika z listy nominacji opublikowanych w urzędowym organie rosyjskiego ministerjum wojny że generał **Ewert został naczelnym dowódcą wszystkich sił rosyjskich na froncie zachodnim**, generał Michniewicz naczelnikiem sztabu generalnego całego frontu zachodniego.

LONDYN (17 bm.) Podług «Timesa» niebawem odbędzie się w Rzymie następną **naradą sprzymierzonych.**

Anglję reprezentować będzie Lloyd George. Spodziewają się że Grey również uda się do Rzymu.

LONDYN (17 bm. Reutersa). Londyńska «Gazette» drukuje w dalszym ciągu spis firm w różnych krajach, z którymi zabronione są **stosunki handlowe.** Spis obejmuje szereg firm w Persji, 3 w Argentynie, po jednej w Marokko, Holandji i Szwecji i cztery w Portugalskich posiadłościach w Afryce wschodniej. Natomiast jedna firma w Holandji i jedna w Szwecji zostały usunięte z czarnej listy.

AMSTERDAM (16 bm.) Holenderski Lloyd otrzymał dziś zrana o 2 godzinie telegram kapitana statku „Tubantia“ następującej treści: «Zostaliśmy trafieni przez torpedę, **statek tonie**». Po upływie trzech godzin nadeszła wiadomość za pomocą telegrafu bez drutu, że położenie statku jest beznadziejne i że kapitan z resztkami załogi opuścił statek. Prawdopodobnie z powodu burzy i mgły «Tubantia» stała na kotwicy w pobliżu latarni morskiej Noorghinder, gdy nastąpiła eksplozja. «Tubantia» została porażona od tyłu, skutkiem czego ster został zniszczony.

Statek zatonął w ciągu 3 godzin. Na statku było 294 załogi i 81 pasażerów. Statek wypłynął wczoraj o godzinie 6 min. 30 z Muiden, był to jeden z największych statków kursujących z Amsterdamu pojemności 13,911 tonn.

O ile wiadomo ofiar w ludziach nie było. Większa część załogi opuściła statek natychmiast po wypadku.

MAASLONIS (16 bm.) Na statku «Tubantja» znajdowało się 87 pasażerów, w tej liczbie Amerykanie i kobiety niemieckie.

BERLIN (17 bm.) Podług «Kreuzzeitung» **Papież** ofiarował 10,000 koron za pośrednictwem wiedeńskiej nuncjatury dla ludności dzielnic **Serbji i Czarnogórza** zajętych przez wojska austro-węgierskie.

RZYM (17 bm.) **Serbski następca tronu** Aleksander przybył tu dziś, spotkany przez Salandrę, Sonino, przedstawicieli armji, jako też serbskiego prezesa ministrów Pasicza. Następca udał się następnie do Kwiryntu.





# Die 4. Krieganleihe ist zu zeichnen.

## Jeder kann und jeder soll und jeder muss zahlen!

Der unvergleichliche Helden- und Opfermut unserer Väter und Brüder hat die Flut der Feinde, die in unser Vaterland einbrachen und es zu zertreten drohten, längst gestaut und in erstaunlichem Sigeszuge in West und Ost und Süd, weit in Feindesland zurückgedämmt, und ein Deich, eisenfest, ein Wall von Leibern; unbesiegbar und unbezwingbar, schützt uns Gut und Leben. Zerronnen ist der Feinde Zahlenwahn, ihr Bauen auf ihre zermalmenden Massen, ihre so heimlich, so fein gesponnenen Anschläge, alles elend zerronnen. Um ihres eigenen Besitzes Sicherheit drückt sie nun schon die Sorge. Zunichte auch der tückische, teuflische Plan, uns mit Weib und Kind jämmerlich auszuhungern, gescheitert an Gottes gnädiger Erntehilfe und an des deutschen Volkes einträchtigem, festem, entsagungsfrohem Siegeswillen. Längst ist der Hungerring durchbrochen.

Und doch noch immer nicht geben die Feinde ihre verlorene Sache verloren. Auf das schliessliche Versagen unserer Geldkraft, auf unseren Bankerott rechnen sie; dass unser Geldbeutel doch wird endlich den leeren Boden zeigen müssen, das ist der Gedanke, an den sie sich in ihren Misserfolgen und Niederlagen auf allen Fronten noch immer klammern, dabei noch immer in tönender Phrase mit ihrer Siegeszuversicht die Welt belügend: Sie freilich haben für Kriegsrüstung Milliarden ins Ausland werfen müssen, haben dazu mit Unsummen Genossen ihres Verbrechens ködern müssen. Wir haben durch unserer Waffen Sieg uns Bundesgenossen zugesellt und haben unser Geld im Lande behalten. Unerschüttert, noch mit Vollkraft arbeitet unsere Wirtschaftsmaschine. Was unser Volk dem Staate bisher geliehen, fliessen in gleichem Rundstrom immer wieder in die Taschen aller Bevölkerungskreise zurück. Nicht ärmer sind wir während des Krieges geworden.

Nun ist die 4. Krieganleihe zu zeichnen.

**Was soll die 4. Krieganleihe?** Sie soll unsere Lieben da draussen mit allem Erforderlichen versehen, soll ihnen Hertz und Sinn und Kraft stählen, soll unserer Heeresverwaltung reichlich die notwendigen Kriegsmittel gewähren, damit nichts fehle, was zur Sieges dient.

**Sie soll aber noch viel—viel mehr!** Soll etwa ein minderes oder auch nur mässiges Ergebnis dem Feinde seine Hoffnung neubeleben, ihm den Rücken stärken, — unsern Feldgrauen aber den Sieg erschweren, ihre Anstrengungen, Gefahren und Opfer vermehren und verlängern? Nein!

SCHLAGEN SOLL SIE DEN FEIND,

die letzte Säule seiner Hoffnung soll sie ihm zertrümmern, zeigen soll sie ihm, dass wir, je länger der Krieg dauert, je mehr Milliarden aus der Erde stampfen, soll ihm und aller Welt mit ungeheuren Zahlen beweisen, dass die auf deutschen Fleiss, auf deutsche Ordnung und auf deutsche Opferfreudigkeit gegründete deutsche Geldkraft nie versagen und niemals versiegen kann. Eine Riesengeldschlacht gilt es für uns Daheimgebliebene zu schlagen um einen Riesensieg zu gewinnen, der wie wuchtiger Keulenschlag dem Feinde auch den letzten Halt zerschmettert, ihn aus seinen Lügen reisst und ihn die harte Wahrheit endlich begreifen und bekennen lässt: Unbezwingbar ist Deutschland!

Wieviel Geld wird noch heute vertran! Wollen wir wohlleben, können wir den überhaupt geniessen, während Tausende und Abertausende da draussen darben, kämpfen, sterben — für uns?

**Heraus mit dem silbernen Kugeln, heraus mit all dem Geld, das nur dem Genusse, nicht dem Leben dient! Dem Vaterland gehört es in dieser entscheidungsvollen Stunde.**

Und nicht einmal opfern sollen wir es, nein, nur jetzt für den Augenblick es uns entziehen und dem Vaterlande leihen zu unserem Besten und dazu zu eigenem, nicht unbeträchtlichem Gewinn.

JEDER MUSS ZAHLEN, AUCH DER KLEINSTE, JEDER KANN ZAHLEN!

Auf hundert Mark lautet das kleinste Stück der Anleihe. Aber auch für den, der keine hundert Mark aufbringen kann, ist an vielen Orten

Gelegenheit geschaffen, sich zu beteiligen. Wo es noch nicht geschehen ist, möge man diesem Beispiel folgen! Schulen, besonders eingerichtete Zahlstellen, Vertrauensmänner, Genossenschaften jeder Art, auch Sparkassen können solche kleinere Einzahlungen entgegen nehmen, sie auf sammeln und die Summe in Krieganleihe anlegen, deren hoher Zinsfuss auf diese Weise den einzelnen Zahlern direkt zugute kommen soll. Ganz in gleicher Weise können Sparvereine, wie sie jetzt schon vielfach bestehen, Verfahren, Vereine jeder Art können aus ihren Mitgliedern kleine Spargenossenschaften bilden; Spielklubs und Kränzchen, die an jedem Ort in grosser Zahl vorhanden sind, und von denen viele für irgendeinen gemeinsamen Zweck, einen Ausflug, eine Reise oder dergleichen, aus kleinen Beiträgen, Spielgewinnen u. dgl. ein paar hundert Mark sammeln, können jetzt statt dessen Reichsanleihe erwerben. Ueberall wird sich ein allen zusagender Weg finden lassen, soweit es sich darum handelt, jedem Beteiligten zu einem angemessenen Zeitpunkt seinen Zins- und Kapitalanteil wieder zukommen zu lassen.

Man wende nicht ein, es handle sich da überall nur um Kleinigkeiten. Bei der dritten Krieganleihe haben im ganzen Reich 246,000 Schüler höherer Schulen über 31 Millionen Mark aufgebracht. In einzelnen Kreisen, wo die Arbeit besonders rührig war, sind überraschende Erfolge erzielt worden. In einem kleinen schlesischen Kreise wurden bei der zweiten Krieganleihe über 140,000 Mark, bei der dritten fast 179,000 Mark allein durch die Schulen gezeichnet. Ein ähnlich gutes Verhältnis für ganz Deutschland würde zu ganz unerwartet hohen Ziffern führen.

Viele Wenig haben noch immer und überall ein Viel gegeben. Und jetzt werden sie ein riesiges Viel geben, wenn jeder voll und ganz seine Pflicht tut. Jeder sei sich seiner Mitverantwortung bewusst, keiner zahle, bloss um gezahlt zu haben. Jeder lege sich freiwillig und freudigen Herzens Einschränkungen auf. Die Einschränkungen, die wir tragen, sind ja ganz winzig gegenüber dem, was unsere Braven im Felde täglich und stündlich für uns opfern; gegenüber dem Elend aber, vor dem unserer Führer Scharfsinn und Tatkraft und unserer Brüder Mut und Blut uns bewahrt hat sind sie nichts, rein gar nichts!

**Nicht Almosen leidet die Grösse des Siegespreises, nicht lässiges Spiel nicht Wohltätigkeitssport, sondern bewussten, kräftigen Verzicht erheischt sie und volles Anspannen der äussersten Kraft im Geben.**

Gross gehungert und gross gedarbt hat sich ja das deutsche Volk. Es wird auch jetzt sich abkargen können, was Sieg und Grösse des Vaterlandes fordert.

Zum Zeugen und Mitvollzieher einer grossen Zeit ist jetzt jeder Deutsche geweiht. Was wir heute erdulden und erstreiten, wird Segen für Hunderte von Generationen, Unsegen aber, was wir heute vorsäumen. Hundertfache Verantwortung trägt jeder!

Ueberall im deutschen Land, von den Alpen bis zum Meer, in Stadt und Land, rüstet sich schon das ganze deutsche Volk in allen Schichten und allen Lebensaltern zu dieser Riesenschlacht, sammelt im stillen alle Kräfte und holt aus zum ungeheuren Schlage.

Dass er mit deutscher Wucht, wie Wetterschlag, zerschmetternd, vernichtend, entscheidend treffe, dazu stehe jetzt jeder ganz seinen Mann.

Dann kann die 4. Krieganleihe unsere Siegesanleihe werden.

**Wer zahlt, was er kann, hilft mit zu Sieg und Frieden!**

**Wer nicht zahlt, was er entbehren kann, verlängert den Krieg!**

122

**Kino-Teatr**  
**„REPOS“**  
Trocka 2.

Dziś nowy program. **Od godziny 1-szej do 5-tej ceny miejsce zmniejszone do połowy.**

**„Krwawa zemsta“**  
„Zajac“ Farsa w 2-ach aktach, napisana i inscenizowana przez **Freda Zauer.** — „Kronika wojenna“ ostatnie wypadki na froncie (z natury). — **Nadpisy są czytane w języku polskim.**

dramat w 4-ach aktach, w wykonaniu wybitnych artystów. Oryginalna zajmująca treść. Dużo wstrząsających chwil. W dramacie—pożar stepów.

**Potrzebny**

zaraz rolnik-rządca, do majątku pod Rudziszkami. Pierwszeństwo kawalerom. Wiadomość między 2<sup>1/2</sup>—4 w elekrowni u dyrektora Fuksa. 121

**Bardzo** potrzebujący inteligentny człowiek, mający na swej opiece dwóch nieuleczalnych chorych, siedm miesięcy bez żadnej posady, błaga o jakiekolwiek zajęcie biurowe, rządcy domu lub stróża. Oferty składać: ul. Wielka, księgarnia Syrkinia, dla Józefa Andruszkiewicza. gr

**Kupuję** papiery procentowe. Podwałę (Żandarnski) № 5 m. 38 od godz. 12-ej do 3-ej. 69

**Warszawianka** udziela lekcji polskiego języka, za godzinę 20 k. Zwierzyniec 63, Pensjonat Pań. M. P. gr

**TANIA**  
**KUCHNIA RZEMIEŚNICZA**  
ul. Zawalna Nr. 5.

wydaje do domów, od g. 11<sup>1/2</sup> do 1<sup>1/2</sup>. Zupę po 5 k. za porcję. Sprzedaż bonów w kasie kuchni od 11<sup>1/2</sup> do 4-ej.

**DRUKARNIA**  
**Ks. A. Rutkowskiego**  
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwit-rjusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne.

Ceny umiarkowane.